Sportowcy — awangardą w walce o wykonanie zadań Planu 6-letniego

> *„Umasowienie sportu, objęcie wychowaniem fizycznym najszerszych rzesz ludzi pracy miast i wsi, a zwłaszcza młodzieży, stanowi nie tylko poważny czynnik poprawy stanu zdrowotnego ludności, ale czyni ją również zdolną i sprawną do wykonania wielkich zadań, stojących przed narodem polskim, na jego drodze do nowego życia, do wzmocnienia siły, dobrobytu i kultury Polski Ludowej".*

Rok V. Kraków, poniedziałek 24 listopada 1952 Nr 46 (259)

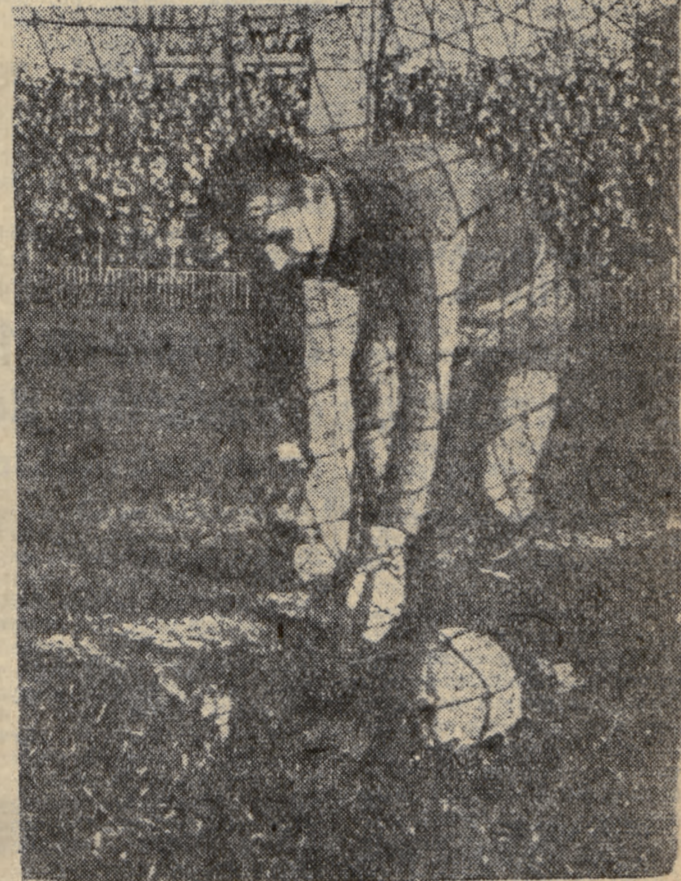
Cena 15 gr



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Ostatnie bramki sezonu



Jeszcze tylko przez trzy niedziele przeżywać będziemy emocje piłkarskie, obserwując rozgrywki o Puchar Polski, uzględnie mecze o wejście do drugiej ligi i spotkania towarzyskie. Ostatnim akordem tegorocznego sezonu piłkarskiego będzie finałowy mecz o Puchar Polski, który rozegrają dwie najlepsze drużyny nasze w Warszawie 14 grudnia.

Gwardia Kraków w półfinale Pucharu Polski

po wysokim zwycięstwie 5:0 nad OWKS-em

Rzetelnie zapracowali gwardziści na piękne — bezapelacyjne zwycięstwo. Ciężki teren, pokryty lepką, śliską mazią błota wybitnie utrudniał przeprowadzenie jakiejkolwiek płynnej akcji, a zawodników postawił przed trudniejszym niż zwykle zadaniem. Na takim terenie, w większym nieporównanie stopniu niż na terenie suchym, o zwycięstwie decyduje suma wiadomości technicznych i taktycznych całej jedenastki.

Egzamin z tych wiadomości zdał na piątkę nie tylko zawodnicy starsi, ale co należy specjalnie podkreślić — także zawodnicy młodsi. Gwardia stanowiła zespół jednolity, bez słabych punktów, ożywiony wolą zwycięstwa i dobrze do tego spotkania przygotowany.

To co rzucało się w oczy to dokładność i jakość podań. **Podczas gdy u gwardzistów 3/4 podań było celnych i co równie ważne, łatwiejszych do przejęcia to u przeciwnika było akurat odwrotnie. Poza tym zawodnicy Gwardii natychmiast wracali po utraconą piłkę** i normalnie obserwowaliśmy, że zawodnikowi OWKS-u prowadzącemu piłkę stale deptał po piętach przeciwnik przeszkadzając w prawidłowym jej oddaniu. Napastnicy OWKS-u mniej kwapili się do wspomagania własnej defensywy pozostawiając ją przez długie minuty własnemu losowi.

Rzecz oczywista, że naprawa tych błędów wymagała od zawodników OWKS-u poważnego nakładu sił i doprowadziła w końcu do szybkiego wyczerpania zasobów energii.

Oto główna przyczyna zdecydowanej przewagi gwardzistów w ciągu spotkania.

Dodajmy do tego lepszy start, szybkość i w przekroju całej drużyny przewagę walorów fizycznych, a znajdziemy sumę wartości, którymi gwardziści zdecydowanie górowali nad przeciwnikiem.

W wyrównanej drużynie Gwardii podkreślić jednak trzeba wszechstronne walory piłkarskie Szczurka, który był klasą dla siebie oraz wyróżnić prawą stronę ataku z ruchliwym i pracowitym w tym dniu Kohutem oraz czujnego jak zawsze Jurowicza w bramce.

W OWKS-ie blado wypadła gra linii ataku, której formę należy ocenić daleko poniżej średniej. Specjalnie słabo zagrał Kroczek, wprowadzający poza tym do gry za dużą dawkę ostrości.

Przeciążona obrona szybko straciła oddech. Kaszuba wspomagając swych towarzyszy na lewej stronie systematycznie odsłonił całkowicie prawą flankę, co skończyło się na utracie trzech bramek. Nie bez winy był i Hajduk niezdecydowany w interwencjach na przedpolu.

Składy drużyn:

GWARDIA — Jurowicz, Snopkowski, Szczurek, Flanek, Śliżowski, Mamoń, Jaskowski, Kotaba, Kohut, Kościelny, Rogoza (Patkolo).

OWKS—Hajduk (Dziurowicz), Kaszuba, Musiał, Masłoń, Strzykalski, Hejosz (Feluś), Kroczek, Więcek, Durniok, Piechaczek, Dwernicki.

PRZEBIEG SPOTKANIA

Od początku spotkania ataki gwardzistów są bardziej płynne. Często przechodzą oni na pole karne przeciwnika, ale strzały Rogozy i Kościelnego przechodzą obok celu.

W 12 min. Jurowicz broni pięknie bombę Durnioka z rzutu wolnego z linii pola karnego.

W 17 min. w zamieszaniu podbramkowym **Kohut przedłuża strzał Kotaby, a zasłonięty Hajduk przepuszcza łatwą do obrony piłkę.** Za chwilę po przeciwnej stronie Jurowicz demonstruje szybki refleks, broniąc po strzale Kroczka — groźny kiks Szczurka.

W 30 min. piękny strzał Kohuta broni przytomnie Hajduk

Ciągle ponawiane ataki gwardzistów przynoszą znowu efekt. Kohut wywalcza piłkę, przerzuca ją do nieobstawionego Kościel-

(Dokończenie na str. 3-ej)

Ostatnie niedziele tegorocznego sezonu piłkarskiego wypełniają mecze o Puchar Polski, które im bliżej końca, im bliżej wyłonienia finalistów tej masowej imprezy piłkarskiej, tym stają się bardziej ciekawe i przynoszą coraz to nowe niespodzianki.

Wczoraj odbyły się trzy spotkania pucharowe o zakwalifikowanie sie do ćwierćfinału, oraz jeden mecz ćwierćfinałowy, w którym zetknęły się dwie pierwszoligowe drużyny krakowskie: Gwardia i OWKS. **Nieoczekiwanie wysokie zwycięstwo odnieśli gwardziści, kwalifikując się już do półfinału.** Zwycięstwo 5:0 odniesione nad silnym przeciwnikiem wskazuje na to, że Gwardia podobnie jak w roku ubiegłym będzie chciała dojść aż do finału, co jej się powinno udać o ile w półfinałowym spotkaniu zademonstruje taką formę jak wczoraj, a jej gracze będą walczyć o zaszczyt gry w finałowym meczu z taką samą ambicją, jaką widzieliśmy u nich w spotkaniu z wojskowymi.

Z trzech spotkań o miejsce w ćwierćfinale **najciekawszym było spotkanie warszawskie, w którym Górnik Radlin prowadząc 3:0 z Kolejarzem, przegrał 3:4 i odpadł od dalszych gier.**

Dalszą niespodziankę spłatał Górnik Bytom, **eliminując „beniaminka" pierwszej ligi — Budowlanych Opole** Wzmocniony 6 graczami pierwszej drużyny **CWKS Ib odniósł w Zabrzu zwycięstwo 2:1 nad tamtejszym drugoligowym Górnik'em.**

W wyniku niedzielnych spotkań, w najbliższą niedzielę rozegrane zostaną trzy ćwierćfinałowe mecze pomiędzy: **Górnikiem Bytom a Budowlanymi Gdańsk CWKS-em Ib a Unią Chorzów oraz Kolejarzem Warszawa i Ogniwem Bytom.**



Piłkarze Gwardii doszli już do półfinału w Pucharze Polski. Na zdjęciu gwardziści ze swym trenerem Matiasem. Od niego na lewo stoją: Śliżowski, Szczurek, Wapiennik, Mamoń, Snopkowski, Rogoza, Gamaj, Flanek i Jaskowski. W dolnym rzędzie: Patkolo, Lech, Mordarski, Jurowicz i Kotaba. Na zdjęciu brak środkowego napastnika Kohuta.

Pierwsze występy gimnastyków FSGT nie przynoszą im sukcesów

ŁÓDŹ (tel. wł.) — Pierwsze spotkanie gimnastyczek francuskich FSGT odbyło się w Łodzi przy czym przeciwnikiem ich oyły zawodniczki Zrzeszenia Sportowego Włókniarz. Zawody wywołały olbrzymie zainteresowanie, a sala MDK wypełniona była po brzegi.

Spotkanie rozegrane zostało w 4 konkurencjach, które obejmowały: ćwiczenia na równoważni, ćwiczenia na poręczach, skok przez konia i ćwiczenia wolne. **W zawodach zwyciężyły Polki 228,25:222,15 pkt.**

Najlepszą zawodniczką spotkania była **Rakoczy**, która zajęła pierwsze miejsca we wszystkich czterech konkurencjach. W drużynie francuskiej wyróżniła się mistrzyni FSGT **Richardot.**

Gimnastycy STALI wygrywają z FSGT

WROCŁAW. Występ gimnastyków FSGT wywołał we Wrocławiu ogromne zainteresowanie i zgromadził w Hali Ludowej ok. 10 tys. widzów, którzy z zainteresowaniem śledzili przebieg 5-godzinnych zawodów.

Mecz zakończył się zwycięstwem gimnastyków Stali 322,90:309:60. Najlepszym zawodnikiem w drużynie francuskiej był mistrz Francji — **Pruvost**, który zwyciężył w konkurencji indywidualnej, będąc bezsprzecznie najlepszym zawodnikiem obydwu drużyn. W drużynie polskiej bardzo dobrze wypadli: wicemistrz olimpijski **Jokiel** oraz **Pawłowski** i **Sclarz**. Jokiel jak zwykle najlepiej wypadł w ćwiczeniach wolnych, gdzie zdobył

(Dokończenie na str. 2-ej)

Wzmocniony 6 ligowcami CWKS Ib eliminuje Górnika Zabrze

W zespole wojskowych wystąpiło 6 pierwszoligowców, co jednak jak się okazało z przebiegu gry niewiele podniosło szanse na zwycięstwo. Górnicy ustępując przeciwnikowi technicznie, nadrabiali swe braki olbrzymią ambicją i niespożytą wytrzymałością. Wynik spotkania był niemal do ostatniej chwili niewiadomy.

W 9 min. **Jarczyk egzekwuje pewnie rzut karny za faul, popełniony na Fojciku** CWKS zrewanżował się 5 min później ładną bramką strzeloną przez **Glajcara.**

Gra była nadal otwarta i górnicy nie speszyli się niepowodzeniem. W 65 min. **Szalecki** zaprzepaszcza idealną sytuację, przestrzeliwując z trzech metrów dośrodkowanie lewoskrzydłowego Czecha. W kilka minut później **Szymborski zdobywa drugą bramkę dla wojskowych** i jak się okazało — decydującą o wyniku spotkania.

Rozpaczliwe próby Zabrza zmierzające do zmiany wyniku nie przynoszą rezultatu i z reguły kończyły się na twardo, ale fair grającej obronie CWKS-u.

W drużynie gości wyróżnili **się Korynt w obronie, Wieczorek w linii pomocy oraz Glajcar w napadzie.**

Z zespołu górniczego na dobre noty zasłużyli: **Franosz w pomocy oraz Fojcik, Jarczyk i Szalecki w napadzie.**

Jak nas informują, zarząd **Górnika wniósł protest przeciwko udziałowi w tym meczu graczy pierwszoligowych**

Skład obu zespołów w meczu tym przedstawiał się następująco:

CWKS — Kłaczek, Korynt, Polak, Wieczorek, Zieliński, Bieniek, Sasiadek, Janeczek, Szymborski, Górski, Glajcar.

GÓRNIK — Procek, Hymermann, Dominik, Pawlik, Franosz, Nowara, Szalecki, Gawlik, Fojcik, Jarczyk, Czech.

Sędziował **Mohyła z Krakowa.** Widzów 6 tys.

Austria—Portugalia 1:1

LIZBONA. Międzypaństwowy mecz piłkarski Austria — Portugalia rozegrany wczoraj w Oporto **zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:1).**

Spotkanie stało na dobrym poziomie i prowadzone było w szybkim tempie. Wynik meczu ustalony został w pierwszej połowie gry i mimo wysiłków zawodników obu drużyn nie uległ już zmianie.

Od 0:3 do 4:3 w meczu Kolejarz-Górnik Radlin

WARSZAWA (tel. w.). **Górnik prowadził już 3:0 i — ostatecznie zszedł z boiska pokonany w stosunku 3:4.**

Rzut karny egzekwowany przez **Łącza** spowodował całkowitą zmianę obrazu gry. W ciągu 10 minut kolejarze zdobyli dalsze trzy bramki przez: **Szularza, Wesołowskiego i Wołosza,** zapewniając sobie po dramatycznym przebiegu meczu zwycięstwo.

Do 50-tej min. spotkania górnicy prowadzili 3:0, zdobywając bramki przez: **Szlegera (w 25-tej min.), Moja (w 28-mej) oraz Wiśniowskiego (w 50-tej min.).** Wyprowadzeni z równowagi po rzucie karnym, załamali się psychicznie, czym ułatwili Kolejarzowi uzyskanie zwycięstwa.

Sędziował **p. Kuleczko.**

O Puchar Polski

Górnik Bytom—Budowlani Opole 2:0

BYTOM (tel. wł.). Niedzielne spotkanie jeszcze raz wykazało, że Budowlani z Opola zawsze skłonni są do sprawienia niespodzianek swym zwolennikom i to zarówno przyjemnych jak i mniej miłych.

W meczu z Górnikiem Bytom opolanie wypadli b. słabo, a ich bramkostrzelny zwykle napad był bodaj najsłabszą formacją drużyny.

Górnik zasilony „ułaskawionym" **Krasówką był drużyną bezsprzecznie lepszą i gdyby** bramkarz gości — Rybczyk miał mniej szczęśliwy dzień, wynik **meczu mógłby być dla nowokreowanych pierwszoligowców jeszcze bardziej przykry.**

Bramki dla zwycięzców zdobyli Krasówka i Sobek.

Sędziował Fronckowiak z Wrocławia. Widzów 4 tys.

Pomorze —Śląsk 2:1 (1:0)

CHORZÓW (tel. wł.). Na stadionie Budowlanych w Chorzowie odbyło się rewanżowe międzywojewódzkie spotkanie piłkarskie Śląsk—Pomorze. **Śląsk, mimo że wystąpił w zespole zestawionym z graczy ligowych, przegrał 1:2.**

Pierwszy mecz rozegrany na wiosnę w Bydgoszczy zakończył się również porażką Śląska 1:4.

Mecz wczorajszy rozegrano na błotnistym terenie, który uniemożliwiał prowadzenie normalnej gry. Pomorze grało ofiarniej, szybciej i na zwycięstwo w pełni zasłużyło. Bramki zdobyli: **Wojciechowski i Manowski.** Strzelcem jedynej bramki dla Śląska był **Alszer.**

Składy drużyn:

ŚLĄSK — Wyrobek, Bomba, Cichoń, Janduda, Suszczyk, Gajdzik, Procek, Masseli, Alszer, Kruk, Kubicki.

POMORZE — Burkardt, Diaczek, Kulig, Klimkiewicz, Wakarczyk, Przybylski, Musiał, Norkowski, Manowski, Wojciechowski, Linzdorf.

Sędziował **Cober z Katowic.**

Koszykarze rozpoczęli drugą rundę

Kolejarz Warszawa traci pozycję przodownika

Ubiegła niedziela rozpoczęła drugą rundę rozgrywek o mistrzostwo ligi koszykowej. **Początek drugiej rundy nie przyniósł na ogół niespodzianek, nie licząc dość nieoczekiwanej porażki Gwardii (Kraków) z Kolejarzem (Ostrów) oraz wysokiego zwycięstwa poznańskiej Stali nad dotychczasowym przodownikiem grupy pierwszej — Kolejarzem (Warszawa).**

Przodownik grupy drugiej — **CWKS** (Warszawa) odniósł szóste z kolei zwycięstwo, wygrywając zdecydowanie ze Spójnią (Gdańsk). Swój dodatni bilans punktowy **poprawiła również Spójnia (Łódź)** po zwycięstwie nad AZS-em. W grupie tej krakowskie Ogniwo odniosło nieznaczne i szczęśliwe zwycięstwo, pokonując na własnym boisku kolejarzy z Poznania.

Łódzki Włókniarz nie sprawił zawodu i pewnie, mimo że stosunkowo niewielką różnicą punktów udowodnił swoją wyższość, zwyciężając w Lublinie miejscowy OWKS.

Wczorajsze wyniki wpłynęły na dalsze zmiany w tabelach obu grup. W grupie pierwszej dzięki zwycięstwu nad Kolejarzem **Stal (Poznań) objęła prowadzenie** spychając zespół warszawski na trzecie miejsce. Krakowska Gwardia utrzymała czwartą pozycję, z ostatniej lokaty o jedno miejsce wyżej zaawansował natomiast Kolejarz (Ostrów).

Szczegółowe tabele punktowe przedstawiają się obecnie następująco:

Tabela grupy I

1.	Stal *Poznań*	6	5	333:289
2.	Włókniarz Łódź	6	5	330:305
3.	Kolejarz W-wa	6	4	345:338
4.	Gwardia Kraków	6	2	295:272
5.	Kolejarz Ostrów	6	1	286:324
6.	OWKS Lublin	6	1	257:316

Tabela grupy II

1.	CWKS Warszawa	6	6	358:252
2.	Spójnia Łódź	6	4	338:354
3.	Kolejarz Poznań	6	3	309:315
4	Spójnia Gdańsk	6	2	318:325
5.	Ogniwo Kraków	6	2	288:319
6.	AZS Warszawa	6	1	279:325

Szczegółowe wyniki niedzielnych spotkań przedstawiają się następująco:

Grupa I

OWKS (LUBLIN) — WŁÓKNIARZ (ŁÓDŹ) 45:50 (17:27)

KOLEJARZ (OSTRÓW) — GWARDIA KRAKÓW 36:33 (27:11)

STAL (POZNAŃ) — KOLEJARZ (WARSZAWA) · 71:43 (27:17)

Grupa II

CWKS (WARSZAWA) — SPÓJNIA (GDAŃSK) 66:39 (44:13)

SPÓJNIA (ŁÓDŹ) — AZS (WARSZAWA) 65:59 (31:27)

Spójnia ZSS drugim finalistą Pucharu Pokoju

W ub. niedzielę rozegrane zostały dalsze spotkania eliminacyjne turnieju siatkówki krakowskich kół sportowych o **Puchar Pokoju.**

Poszczególne spotkania przyniosły następujące rozstrzygnięcia:

Spójnia (Zw. Spółdz. Spoż.)—Ogniwo (Energoprojekt) 2:0 (15:3, 15.9), Spójnia (Spółdz. Radiotechn.)—OWKS (Centrala Handl.) 0:2 (5:15, 7:15), Stal (CBACh)—Spójnia (Dom Książki) 2:0 (15:1, 15:0), Stal (CBACh)—Unia (Supertomasyna) 2·0 w. o., Spójnia (Zw. Spółdz. Spoż.)—OWKS (Centrala Handlowa) 2:0 (15:2, 15:6), Spójnia (Zw. Spółdz. Spoż.)—Stal (CBACh) 2:0 (15:0, 15:5).

Drugim finalistą Pucharu została drużyna **Związku Spółdzielni Spożywców,** w składzie której grali m. in. znani zawodnicy **Ailet i Kierat.**

Hokeiści CWKS remisują z Górnikiem 3:3

KATOWICE (tel. wł.). — Na Torkacie rozegrany został w sobotę towarzyski mecz hokejowy pomiędzy najsilniejszymi zespołami Polski CWKS-em i Górnikiem. Spotkanie po ciekawej i żywej grze **zakończyło się wynikiem remisowym** 3:3 (0:3, 2:0, 1:0).

W pierwszej tercji dużą przewagę mają górnicy, którzy raz po raz atakują bramkę wojskowych, siejąc zamieszanie w tylnych formacjach zespołu CWKS. Liczne ataki przyniosły w efekcie trzy bramki zdobyte ze strzału: **Herda, Wróbla I i Gansińca.** W następnych dwóch tercjach więcej z gry mają wojskowi. Po pięknych zespołowych zagraniach zdobyli oni wyrównanie, dzięki doskonałej grze **Jeżaka,** który uzyskał wszystkie trzy bramki.

STAL—FSGT 322,90:309,60 w gimnastyce

(Ciąg dalszy ze str. 1)

bardzo wysoką notę 9,85. Jeden z sędziów francuskich punktował nawet 10. **Niespodziewanie dobrze wypadł Jokiel w ćwiczeniach na poręczach, gdzie wspólnie z Sobalą zajął pierwsze miejsce, uzyskując bardzo dobrą notę 9,70.**

W poszczególnych ćwiczeniach zwyciężyli: skok przez konia — **Pruvost** 9,75 przed Pawłowskim 9,45.

W ćwiczeniach na poręczach pierwsze miejsce zajęli **Jokiel i Sobala po 9,7 pkt.** przed Lesinskim i **Pruvost** po 9,6 pkt.

W ćwiczeniach na kółkach **Lesiński i Pruvost** uzyskali po 9,6 pkt., Sobala i Świątek po 9,35.

W ćwiczeniach wolnych zwyciężył **Jokiel** 9,85 przed Solarzem 9,6, Ange (FSGT) 9,4 i **Pruvost** 9,3.

W ćwiczeniach na koniu z łękami zwyciężył niespodziewanie **Solarz,** uzyskując 9,05 przed Pruvost 9 pkt. i Fanara (FSGT) 8,95.

W ćwiczeniach na drążku zwyciężył **Sobala** z dobrą notą 9.5, 2) Pruvost 9,05, 3) Ange (FSGT) 9,05

W punktacji indywidualnej: 1) **Pruvost (FSGT) 56,30, 2) Jokiel (Stal) 54,60,** 3) **Pawłowski (Stal 53.70,** 4) Solarz (Stal) 53,65, 5) Sobala (Stal) 53,55.

*

W Rybniku rozegrane zostały w ub niedzielę międzynarodowe zawody gimnastyczne pomiędzy reprezentacją Francuskich Związków Zawodowych — FSGT a reprezentacją Zrzeszenia Sportowego Górnik. **Zawody rozegrane w konkurencji męskiej przyniosły zwycięstwo gimnastykom Górnika w stosunku 321,50; 308,80 pkt.**

W konkurencji indywidualnej pierwsze miejsce zajął Francuz **Pruvost — 55,95 pkt. przed Polakami Gacą — 55,35 i Nowakiem — 54,15 pkt.**

Zwycięstwem 15:5 nad Gwardią zakończyli pięściarze OWKS-u rozgrywki w klasie wojewódzkiej

W spotkaniu o mistrzostwo klasy wojewódzkiej pięściarze OWKS-u odnieśli wysokie zwycięstwo, będące ścisłym odzwierciedleniem obiektywnych możliwości w tym dniu, obu drużyn. W barwach Gwardii wystąpiło kilku nowych zawodników — słabo jeszcze zaawansowanych technicznie i bez rutyny.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy OWKS) **W wadze muszej Smoczok** spotkał się z **Woźniakiem.** W drugim starciu Woźniak znalazł się do 8-miu na deskach i niezdolny do obrony przegrał przez t. k. o.

W wadze koguciej ładną walkę stoczył Balwierz z Krużą. Balwierz wygrał walkę wysoko na punkty, a protest widowni przeciwko jednogłośnemu werdyktowi sędziów, był całkowicie pozbawiony podstaw.

W wadze piórkowej Jaskulski zmierzył się z Wojtysiakiem. Po żywej i zaciętej walce zawodnicy podzielili się punktami.

W wadze lekkiej Lasota spotkał się z **Fronczykiem.** Trzykrotnie Fronczyk zaznajamia się z deskami i Lasota wygrywa w trzecim starciu przez t k. o.

W wadze lekkopółśredniej Luks od początku spotkania uzyskuje zdecydowaną przewagę nad nieczysto walczącym **Eklertem** i wygrywa przez k. o. w drugim starciu.

W wadze półśredniej Wadas zmierzył się z **Gołąbem.** Po dwóch rundach wyrównanych (z końcówką Wadasa), Wadas uzyskuje w trzeciej zdecydowaną przewagę i wygrywa jednogłośnie.

W wadze lekkośredniej Bala zdobywa punkty w.o z powodu niedowagi **Jakubiczaka.** W spotkaniu towarzyskim po kilku ciosach wygrywa Bala przez poddanie przeciwnika przez sekundanta.

W wadze średniej **Michalski** po brzydkiej ale zaciętej walce wygrał jednogłośnie z **Kowalewskim.**

W wadze półciężkiej Ciołek zdobył dla Gwardii punkt w. o. z powodu braku przeciwnika.

W wadze ciężkiej Nandzik stoczył porywającą walkę z **Bielem I.** Biel z miejsca rzuca się do ataku i zasypuje przeciwnika gradem ciosów. Do końca pierwszej rundy walka toczy się w nienotowanym w wadze ciężkiej. morderczym tempie z nieprzerwaną wymianą ciosów. W miarę upływu czasu walka wyrównuje się i Nandzik zaczyna nadrabiać stracone na początku punkty. Podobny przebieg ma runda druga, przy czym odnosi się wrażenie, że Nandzik trafia częściej i czyściej. Pod koniec tej rundy tempo wyraźnie słabnie, gdyż obydwaj przeciwnicy opadają z sił.

Na początku trzeciej rundy Nandzik otrzymuje napomnienie i w tym momencie sekundant poddaje go. Odruch sekundanta, protestującego w ten sposób przeciwko orzeczeniu sędziego ringowego skrzywdził zawodnika OWKS-u, a publiczność pozbawił końcówki tego pięknego i emocjonującego spotkania.

Sędziowali w ringu: **Bogdanowicz Klemens,** na punkty: **Kowaliński, Solek i Moszkowski.**

75 walk Rapacza

Ostatnio powrócił na ring znany pięściarz krakowskiego Ogniwa — RAPACZ.

W ciągu dotychczasowej kariery pięściarskiej walczył on w 75 spotkaniach. Z 75 walk 25 wygrał przez k. o., 34 na pkt., 7 zremisował, a 9 przegrał na pkt.

Rapacz jest studentem III roku Akademii Medycznej w Krakowie i doskonale godzi naukę ze sportem.

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: Link, „Ruch" i archiwum własne „Piłkarza".

Lepsza końcówka decyduje...

OGNIWO Kraków — KOLEJARZ Poznań 54:53 (24:31)

Wczorajsze spotkanie o mistrzostwo ligi koszykowej rozegrane w Krakowie pomiędzy Ogniwem a Kolejarzem z Poznania miało ze względu na jego dużą stawkę, bardzo zacięty, a chwilami nawet dramatyczny przebieg. **Przyniosło ono zwycięstwo drużynie krakowskiej,** sukces ten jednak jest dość szczęśliwy, gdyż w przekroju zawodów kolejarze mieli więcej z gry, prowadząc od początku aż do końcowych minut spotkania.

W zespole gości na najlepsze noty zasłużyli prócz rutynowanego **Jarczyńskiego: Fęglerski, Krasiński** oraz **Borowiak.** Gospodarze mieli najlepszych zawodników w **Korcali, Krupie i Ciesielskim R.**

Pierwsze minuty zawodów upływają pod znakiem wyrównanej gry, chociaż Ogniwo ma więcej pozycji do zdobycia punktów. Stopniowo inicjatywę przejmują jednak goście. Celne strzały Fęglerskiego, Krasińskiego i Borowiaka **zapewniają im przewagę cyfrową.** Wprawdzie zryw Ogniwa przynosi w efekcie wyrównanie przy stanie 21:21 ale końcowe minuty pierwszej połowy należą znów do poznaniaków.

Po pauzie sytuacja nie ulega zmianie. **Stroną atakującą są nadal goście,** których przewaga wzrasta w tym czasie nawet do 11 pkt. Za przekroczony kontygent „osobistych" opuszczają boisko Ciesielski R. i Haglauer.

Ogniwo przystępuje teraz do generalnego ataku, który przynosi zmniejszenie różnicy punktowej.

Na minutę przed końcem zawodów prowadzi Kolejarz 53:52. W tym momencie celny strzał **Korcali przechyla szalę zwycięstwa na korzyść gospodarzy,** którzy grając następnie „na czas" schodzą z boiska jako zwycięzcy.

Punkty dla Ogniwa zdobyli: **Ludzik, Krupa po 17, Korcala 10, Ciesielski R. 6 oraz Langer i Banaś po 2. Dla Kolejarza: Krasiński 13, Fęglerski i Borowiak po 10, Jarczyński 8, Bernardt 6, Haglauer 4, oraz Beyer 2.**

Zapaśnicy krakowscy wystartowali do rozgrywek mistrzowskich

W sobotę rozpoczęły się drużynowe mistrzostwa woj. krakowskiego w zapasach. Na starcie stanęło 6 drużyn: Włókniarz Kraków, Kolejarz Kr., Gwardia Kr., Ogniwo Myślenice, Kolejarz Prokocim i Spójnia Bieżanów.

WŁÓKNIARZ KRAKÓW— GWARDIA KRAKÓW 5:3

Oczekiwany z dużym zainteresowaniem pierwszy występ niedawno założonej sekcji zapaśniczej ZS Gwardia wykazał dobrą postawę młodych gwardzistów. Walki, które rozegrano w ramach tego meczu były ciekawe.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Waga musza: **Cup (Wł.)** wygrał na skutek nadwagi Matusiaka (Gw.). **Świderski (Wł.)** położył na łopatki Kosnę (Gw.) w 10 min. po ładnej walce. Rychta (Wł.) przegrał na łopatki z b. wicemistrzem Polski **Łydzińskim (Gw.) w 9 min.** Gawlik (Wł.) przegrał na punkty 1:3 **z Ciesielskim (Gw.).** Stróżek nie stawił się na macie i **Mućko (Gw.) zdobył punkt w. o.** W średniej **Gross (Wł.)** pokonał rzutem na łopatki w 6 min. Machowiaka. **Bajorek miał ciężką przeprawę z Wlachelińskim zwyciężając w 10 min.** W ciężkiej Głowiak wygrał jednogłośnie na punkty z Brańskim (Gw.).

Sędziowali inż. **Pawlikowski, Wójcik, Milan i Rusek.**

OGNIWO MYSLENICE — KOLEJARZ PROKOCIM 7:1

Spotkanie zapaśnicze o mistrzostwo klasy wojewódzkiej rozegrane wczoraj pomiędzy drużyną Ogniwa z Myślenic a Kolejarzem krakowskim **zakończyło się zwycięstwem zapaśników Ogniwa 7:1.**

Do najciekawszych należała walka w wadze muszej pomiędzy **Panikowskim (Ogn.) a Stanisławskim (Kol.)** oraz w wadze półciężkiej pomiędzy **Batko (Ogn.) a Bolechowskim (Kol.) i Bulachą (Ogn.) a Jastrzębskim (Kol.)** w wadze półśredniej.

Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco: (zawodnicy Ogniwa na pierwszym miejscu):

w muszej — Panikowski w 90 sekundzie pokonał Stanisławskiego.

w koguciej — Kania wygrał z Kasprzykiem w 1 min..

w piórkowej — Święch Bronisław uległ Ziemblińskiemu.

w lekkiej — Święch Sylwester wygrał z Zarzyckim w 4 min.

w półśredniej — Bulach w 5 min. pokonał Jastrzębskiego,

w średniej — Gorączko zwyciężył w 4 min. Prezfka. ·

w półciężkiej — Batko wygrał z Bolechowskim.

W wadze ciężkiej Święch Andrzej wygrał spotkanie w. o.

Sędziował na macie **Korona,** na pkt. **Milan i Barański.**

KOLEJARZ KRAKÓW — SPÓJNIA BIEŻANÓW 5:3

W rozegranym w Bieżanowie spotkaniu atletycznym o mistrzostwo klasy wojewódzkiej, zwycięstwo odniósł zespół krakowskiego Kolejarza, zwyciężając tamtejszą Spójnię 5:3.

Wyniki techniczne walk w kolejności wag (na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza).

Nogaj przegrał w ósmej minucie z **Dziobem St.,** Jurkiewicz przegrał z Michalikiem w. c. z powodu nadwagi (w towarzyskiej walce zwyciężył Michalik w drugiej minucie). **Gibas** położył na punkty Ćwiorę Walka ta dostarczyła zebranym sporo emocji, ponieważ kilkakrotny mistrz Polski Gibas omal nie przegrał z młodym zawodnikiem Spójni Ćwiorą. **Marzec** pokonał na punkty Jaglarza. **Orzeł** w 6 minucie położył na łopatki Dzioba Adama. **Hell** zwyciężył Karcza w piątej minucie walki oraz Ogrodnik przegrał z **Wołowcem** w pierwszych minutach spotkania. **Radoń uzyskał punkty w. o.**

Sędziował na macie Trałkowski, na punkty Derbot, Bajorek, Gross.

Unia Borek u bram drugiej ligi

Unia—Włókniarz Chełmek 7:3

Zawodnicy Unii Borek rozegrali pierwszy mecz o wejście do II ligi piłkarskiej w dobrym stylu. Trzy zwycięstwa w ciągu tygodnia, odniesione nad Spójnią Bieżanów i wczorajsze nad Włókniarzem świadczą o dobrym przygotowaniu kondycyjnym i taktycznym oraz o poprawnej pracy trenera Wołoszyna.

Zawodnicy Chełmka przyjechali zbyt pewni siebie i spotkanie przegrali zasłużenie. Na tle dobrze i skutecznie grających gospodarzy **wypadli oni bardzo słabo i wynik rewanżowego meczu, który zostanie rozegrany w Chełmku stoi dziś pod znakiem zapytania.**

Już pierwsze minuty przynoszą bramkę dla Unii zdobytą przez **Górskiego,** w kilkanaście minut później **Macała** strzela nie do obrony. Na dziesięć minut przed przerwą **Dudek** uzyskuje trzecią bramkę. W ostatnim kwadransie przed przerwą gra jest otwarta, a podczas jednego z wypadów Chełmek uzyskuje **bramkę ze strzału Michałka.**

Druga połowa zawodów upływa pod znakiem przewagi gospodarzy. Dobre zagrania lewej strony ataku stwarzają niebezpieczne sytuacje podbramkowe, przy czym obrona Włókniarza popełnia szereg błędów. Śliski teren i padający bez przerwy deszcz utrudniają grę, jednak szybkie tempo zawodów nie słabnie do końcowego gwizdka sędziego.

W piątej minucie po przerwie **Dudek** uzyskuje czwartą bramkę, a w chwilę później **Macała strzela piątą i szóstą bramkę.**

W końcowych minutach **Waśniewski** uzyskuje siódmą bramkę.

Chełmek zdobywa drugi punkt po rzucie z rogu ze strzału Michałka, przy czym bramkarz Unii nie był tu bez winy.

Za nastrzeloną rękę sędzia **dyktuje rzut karny i Obtułowicz zdobywa trzecią bramkę dla Włókniarza,** ustalając końcowy wynik meczu.

Sędziował p. Pac (Rzeszów) bardzo dobrze.

Widzów mimo deszczowej pogody około tysiąca osób.

(W. W.)

O wejście do drugiej ligi

W spotkaniach piłkarskich o wejście do II ligi uzyskano następujące wyniki:

Kolejarz Toruń — Stal Nakło 5:1 (1:1).

OWKS Lublin — KS Zamość 6:0 (1:0).

Włókniarz Widzew — Kolejarz Łódź 0:2 (0:1).

Spójnia Tomaszów — Włókniarz Pabianice 0:0.

Stal Poznań — Gwardia Kalisz 1:1 (1:1).

Stal Wrocław — OWKS Wrocław 0:1 (0:0).

KS Ełk — Gwardia Białystok 2:1 (2:0).

Kolejarz Pruszków — Włókniarz Chodaków 1:1 (0:1).

Stal Czechowice — Stal Lipiny 2:0 (2:0).

Spójnia Katowice — Górnik Knurów 0:1 (0:0).

W wyniku tych rozgrywek z drugiej ligi spadły: **Włókniarz Widzew, Spójnia Tomaszów, Stal Poznań i Stal Wrocław,** na miejsce których weszły: **Kolejarz Łódź, Włókniarz Pabianice, Gwardia Kalisz i OWKS Wrocław.**

Dotychczasowe miejsca w drugiej lidze utrzymały: **Kolejarz Toruń, OWKS Lublin oraz Gwardia Słupsk.**

Liga zagranicą

W Niemieckiej Republice Demokratycznej mistrzostwa ligowe jeszcze trwają. Turbine (Erfurt) — Motor (Dessau) 2:2. Motor (Oberschöneweide) — Motor (Zwickau) 3:0. Turbine (Halle) — Vorwärts (Leipzig) 5:1. Lokomotiv (Stendal) — Akt. (Brieske-Ost) 3:3. Stahl (Thale) — Rotation (Dresden) 1:1. Volkspolizei (Dresden) — Rotation (Babelsberg) 1:0. Wismut (Aue) — Motor (Gera) 4:3. Motor (Jena) — Empor (Lauter) 4:1. Prowadzi zdecydowanie Motor (Dessau) mając tylko 1 punkt stracony na 15 zdobytych. Na drugim miejscu jest Motor (Oberschöneweide) przed Chemie (Leipzig).

W Szwecji rozgrywki I ligi toczą się nadal. AIK Sztokholm — Hälsingborg 1:1. Degerfors — Malmo FF 2:3. Gais Göteborg — Elfsborg 1:1. Jönköping — Göteborg 0:1. Malmö Kamraterna — Oerebro 0:0. Norrköping — Djurgarden 2:2. Na czele tabeli ligowej znajduje się Norrköping, który ma stosunek punktów 14:5, przed Hälsingborgiem i Elfsborgiem po 13:7 punktów.

W Danii ósma kolejka rozgrywek ligowych przyniosła następujące rozstrzygnięcia: Akademisk — Boldklubben „93" 1:2. Skovshovesa — Frem 6:1, Odense — Koeg 3:1, Esbjerg — Boldklubben „04" 2:1. W tabeli mistrzostw prowadzi KB 15:1 punktów, przed Odense 12:4 i Akademisk 9:7 pkt.

W Rumunii na pierwszym miejscu w rozgrywkach I ligi znajduje się nadal CCA, pomimo porażki z Dynamo w stosunku 0:1. CCA posiada obecnie stosunek punktowy 29:7, zaś Dynamo 27:9.

W Belgii dobiega końca pierwsza runda rozgrywek ligowych 1952/53. Oto wyniki ósmego rzutu: FC Beringen — Tilleur FC 1:1, Sianderlecht — Standard 0:1, Antwerpia — Ol. Charleroi 0:3, BC Gent — Daring Bruksela 1:4, Berchem Sports — Union St. Gilloise 0:2, FC Lüttich — FC Gent 4:2, BC Mecheln — Beerschot AC 2:2, SC Charleroi — FC Mecheln 1:3. W punktacji ogólnej na czele znajduje się FC Mecheln 14:2 punktów, przed RAC Mecheln i FC Anderlecht po 11:5.

Na Węgrzech sytuacja w lidze została już dawno wyjaśniona. Najlepszą bezwątpienia drużyną okazał się Honved. Na drugiej pozycji uplasowała się Bastya, na trzeciej Dozsa, a na czwartej Vasas. Mecz Honved—Bastya zakończył się remisem 3:3, wobec czego Honved utrzymał przewagę 4 punktów.

W Albanii doprowadzono do końca rozgrywki pucharowe. W finałowym meczu spotkały się dwie najlepsze drużyny: Dynamo i Puna, obydwie z Tirany. Zawody należały do niezwykle ciekawych, gdyż stały na dobrym poziomie i obfitowały w szereg emocjonujących momentów. Mecz zakończył się wprawdzie dość wysokim, ale z trudem wywalczonym zwycięstwem Dynamo 4:1.

Przed naradą roboczą aktywu piłkarskiego

Trzeba znaleźć wyjście z ślepego zaułka naszego piłkarstwa

Dziś w Warszawie rozpoczyna się nader ważna narada roboczą sekcji piłkarskiej GKKF z udziałem przewodniczących sekcji piłki nożnej poszczególnych WKKF-ów, którzy na podstawie obserwacji ze swego terenu i w oparciu o całoroczne doświadczenia wystąpią z konkretnymi wnioskami w sprawie regulaminu rozgrywek piłkarskich na rok 1953.

O JAKĄ STAWKĘ?...

Zasadniczym tematem narady **będzie zmiana systemu rozgrywek ligowych we wszystkich klasach.** Doświadczenia tegoroczne wykazały bowiem, iż nie tylko koncepcja dwugrupowej ekstraklasy rozgrywającej w przyśpieszonym tempie i w gorączkowej atmosferze ligowe spotkania, nie zdała próby życiowej, ale również i na niższych szczeblach rozgrywek piłkarskich w klasie pierwszej czy w klasach niższych, nie mówiąc już o rozgrywkach juniorów, nie działo się dobrze. Świadczy o tym spora ilość walkowerów, spotkań, na które nie przybywali sędziowie, brak ambicji ze strony zawodników wynikający z braku stawki o którą toczyły się rozgrywki w niższych klasach, wreszcie katastrofalny spadek zainteresowania meczami piłkarskimi i to od góry do dołu, co postawiło szereg kół sportowych w przykrej sytuacji finansowej, zważywszy że piłka nożna dotychczas podtrzymywała wiele mniej zasobnych kół.

Reformatorzy z GKKF układający tegoroczny niefortunny projekt rozgrywek piłkarskich nie wzięli pod uwagę wielu życiowych spraw, na skutek czego obniżył się nie tylko ogólny poziom naszego piłkarstwa, ale również zainteresowanie spotkaniami. **Pierwszym bowiem zasadniczym założeniem każdych rozgrywek musi być stawka.** Jeżeli zawodnik nie wie o co ma walczyć, nie przykłada się do gry, odrabia pańszczyznę, nie dba o to by jego drużyna zajmowała jak najlepszą lokatę, słowem gra ot tak sobie, od niechcenia. **A przecież z wyjątkiem walk o Puchar Złota na wiosnę i rozgrywek drugiej ligi, żaden z piłkarzy nie wiedział o co walczy.** — Zawodnicy niższych klas nauczeni smutnym doświadczeniem lat poprzednich, gdzie co roku reformowano rozgrywki po to by zespoły, które spadły do klas niższych znów drogą nominacji windować do góry, nie przykładali się do gry, oddając często punkty walkowerem „bo i tak nikt nie wyleci, a za rok znów zreformują wszystkie klasy". — Nie przykładali się do gry i ligowcy w jesiennych spotkaniach mistrzowskich, gdyż... nie wiadomo o jaki tytuł walczą!

Okazało się dopiero po zdobyciu przez Unię mistrzostwa ligi, **że walka toczyła się aż o tytuł mistrza Polski, chociaż w roku ubiegłym przy pełnej, dwunastozespołowej lidze walczono tylko o tytuł mistrza ligi, a mistrzem Polski został zdobywca Pucharu Polski. W jakiż więc sposób Unia obroniła obecnie tytuł mistrza Polski, skoro w roku ubiegłym faktycznym mistrzem Polski była Gwardia, która po raz trzeci zdobyła mistrzostwo ligi.**

Jaki więc tytuł uzyska tegoroczny zdobywca Pucharu Polski, skoro za zdobycie go w ubiegłym roku dawano najwyższy tytuł mistrzowski?... Czyżby więc liczono się z ponownym zdobyciem tytułu mistrzowskiego przez Unię i już teraz typowano ją jako zdobywcę Pucharu, **pasując ją na kredyt na mistrza Polski?...** Może na ten temat odpowie projektodawca tegorocznych rozgrywek ligowych i pucharowych. Chcielibyśmy wiedzieć zawczasu, jeszcze w trakcie walk pucharowych o co walczy grupka drużyn, która przeszła przez gęste sita eliminacji pucharowych...

LIGA NA PIERWSZYM PLANIE

Najwięcej wrzawy wywoła niewątpliwie sprawa pierwszej ligi, która ma na wiosnę grać w dwunastodrużynowej obsadzie tak, jak to było do sławetnego roku 1952.

Głosy z terenu domagają się reformy ekstraklasy przez powiększenie jej do liczby 14 zespołów, przez włączenie do obecnej dwunastki drużyn, które w wyniku feralnych tegorocznych rozgrywek przyśpieszonych znalazły się poza ligą. **Orędownikiem tego projektu będzie zapewne okręg łódzki z tej racji, że po degradacji Włókniarza to wielkie uprzemysłowione miasto znajdzie się bez drużyny pierwszoligowej.** Wniosek ten poprą niewątpliwie inne okręgi i być może, że dojdzie do powiększenia ekstraklasy. Mieliśmy zresztą już przed czterema laty 14-zespołową ligę, którą zmniejszono do 12-drużynowej metodą spadku 4 ostatnich zespołów przy awansie 2 najlepszych drużyn drugoligowych. I obecnie projekt tego rodzaju zasługuje na rozpatrzenie.

A CO BĘDZIE Z DRUGĄ LIGĄ?...

Zostało stwierdzone, **że druga liga zdała egzamin.** Zakwalifikowanie do niej drużyn z okręgów dotychczas słabo rozwiniętych pod względem piłkarstwa wyszło na korzyść słabszym zespołom, które walcząc z silniejszymi drużynami podciągnęły się poważnie. **Weźmy tylko takie drużyny jak Gwardia Białystok, Gwardia Słupsk, Kolejarz Olsztyn czy Gwardia Lublin, które walczyły na finiszu z najlepszymi drużynami jak równy z równym.**

Należałoby jednak przedyskutować regulamin spadku do klas niższych i tzw. „system wyzwania", którego nie należy stosować mechanicznie we wszystkich okręgach.

Interesującym wnioskiem **będzie wysunięty na naradzie projekt zredukowania drugiej ligi do 12 zespołów,** zaliczając w skład dwunastki trzy najlepsze drużyny z każdej grupy. **Pozostałe drużyny tworzyłyby trzecią ligę walczącą w kilku grupach.** — Wnioskodawcy tego projektu wychodzą ze słusznego założenia utworzenia mocnego zaplecza dla pierwszej ligi, stanowiącego bazę rezerw. Zobaczymy czy projekt ten zostanie urzeczywistniony.

LIGI WOJEWÓDZKIE

W niższych klasach **należałoby powrócić do stworzenia tzw. „lig wojewódzkich"**, grupujących najlepsze dawniej A-klasowe a obecnie „pierwszoklasowe" zespoły, z których mistrzowie awansowaliby do trzeciej ligi. Reszta drużyn obecnych klas pierwszych tworzyłaby klasy B i C z odpowiednim podziałem na grupy w razie pokaźnej ilości drużyn w danym województwie.

I tu głównym celem jest sprawiedliwe i słuszne ustawienie słabszych drużyn, które walczyć będą o poważną dla nich stawkę tj. o awans do klasy wyższej i bronić się będą przed degradacją.

UNIKNĄĆ BŁĘDÓW

Celem zasadniczym dzisiejszej narady będzie naprawienie popełnionych błędów, których można było uniknąć jeszcze w ciągu roku. (Np. w ekstraklasie należało przejść w jesieni na system rozgrywek jesienno-wiosennych, stosowanych we wszystkich niemal krajach Europy. Do tematu tego powrócimy zresztą w osobnym artykule).

Działacze piłkarscy obradujący dziś w Warszawie po wnikliwej analizie sytuacji na odcinku piłkarstwa polskiego, po zapoznaniu się z głosami krytycznymi, po gruntownej samokrytycznej ocenie tegorocznego sezonu, **ustalą taki system rozgrywek piłkarskich, który już nie zmieniany i nie poprawiany w następnych latach będzie najlepszym dla naszego piłkarstwa, znajdującego się dziś w ślepym zaułku organizacyjnym, wywierającym ujemny wpływ na poziom naszej piłki nożnej.**

TADEUSZ DOBOSZ

Przed sezonem hokejowym



Starannie przygotowują się do nadchodzącego sezonu hokeiści, trenując narazie na Torkacie, a za kilka tygodni o ile dopiszą warunki atmosferyczne, również i na naturalnych lodowiskach.

Tegoroczny sezon hokejowy zapowiada się interesująco, a spotkaniami z hokeistami NRD, których za tydzień gościć będziemy w Katowicach, zainicjujemy okres spotkań międzynarodowych w tej popularnej gałęzi sportu.

Zasłużony awans Budowlanych z Opola

W wyniku tegorocznych spotkań finałowych mistrzów grup drugiej ligi, do naszej ekstraklasy zakwalifikowały się drużyny Budowlanych z Opola i Gwardii warszawskiej.

W porównaniu z latami ubiegłymi awans do pierwszej ligi był łatwiejszy niż dawniej. Wystarczyło bowiem po zajęciu pierwszego miejsca w swej grupie wygrać dwa spotkania lub w najgorszym wypadku zremisować jeden mecz przy wygranym jednym spotkaniu finałowym by znaleźć się wśród dwunastu najlepszych drużyn w kraju. **Los chciał, że w finale zetknęły się dwie najlepsze drugoligowe zespoły dwóch najsilniejszych w Polsce okręgów: krakowskiego i śląskiego: — Włókniarz Kraków i Budowlani Opole. Z pojedynku tego zwycięsko wyszła drużyna opolska, która po wygraniu pierwszego meczu 3:2 w Opolu, zremisowała w Krakowie 1:1.**

Tak więc Kraków nie będzie miał w roku przyszłym czterech pierwszoligowych zespołów, jak na to się zanosiło i nadal trójka: Gwardia, Ogniwo, OWKS bronić będzie w ekstraklasie honoru naszego miasta, miejmy nadzieję, że z lepszym rezultatem niż w tegorocznych rozgrywkach ligowych.

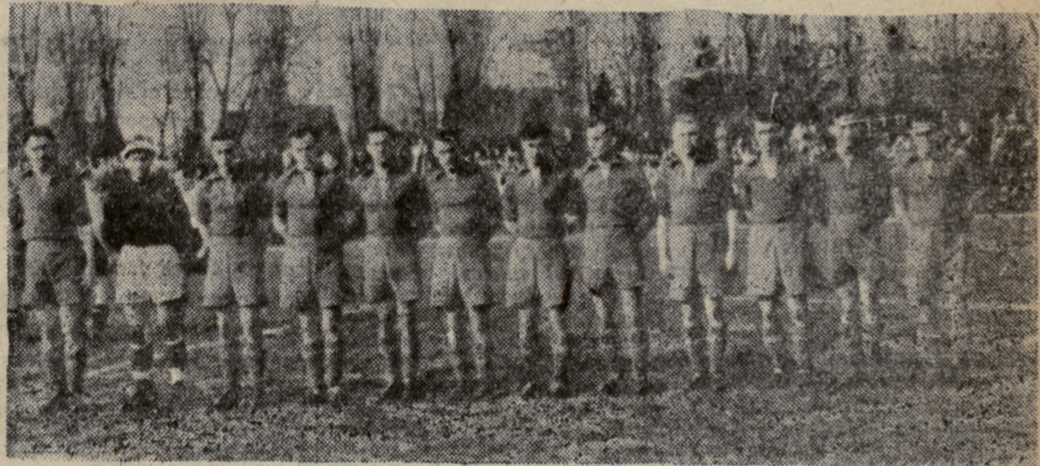
Wracając jednak do finałowych spotkań drugiej ligi, musimy podkreślić, że wyeliminowanie Włókniarza bynajmniej nie dyskredytuje całkowicie drużyny ludwinowskiej. Natrafiła ona bowiem na silnego przeciwnika, na drużynę która wywalczyła pierwsze miejsce w swej silnej grupie, składającej się z twardych i ambitnie walczących zespołów śląskich o wyrównanej klasie. Ciężkie, drugoligowe mecze jakie rozgrywali Budowlani opolscy zahartowały reprezentantów Opolszczyzny, wzmogły ich bojowość, nadały szlifu całej jedenastce, która w roku przyszłym ma zamiar odegrać poważniejszą rolę w ekstraklasie, a nie być zwyczajnym dostarczycielem punktów.

W przeciwieństwie do Budowlanych, krakowski Włókniarz nie miał silniejszych rywali w swej grupie, nie miał oprócz Ogniwa Tarnów czy Gwardii z Kielc i Lublina zespołu, który zmusiłby go do najwyższego wysiłku. W większości spotkań zawodnicy nie wysilali się zbytnio by odnieść zwycięstwo, a ponadto z braku wolnych terminów nie mogli rozegrać sparringowych spotkań z drużynami pierwszej ligi, w czasie których mogliby korygować swe błędy i niedociągnięcia. Tak więc do finałowych spotkań **lepiej przygotowani stanęli Budowlani, których za całoroczne trudy i za lepszy finisz spotkała nagroda w postaci awansu do pierwszej ligi.**

Poważną zasługę w przygotowaniu swej drużyny do decydujących spotkań ma kierownictwo sekcji w składzie: **dyr. Witold Sobolewski, mgr Michał Sterniuk i Michał Szmel oraz trener drużyny, krakowianin Mieczysław Bieniek, b. piłkarz i hokeista krakowskiej Gwardii.**

Najlepszymi zawodnikami Budowlanych są: bramkarz **Paszkiewicz**, utalentowany, o pewnym chwycie i sporej rutynie piłkarz, który od roku 1947 gra w pierwszej drużynie, środkowy obrońca **Kania**, kapitan drużyny, prawoskrzydłowy **Mielniczek**, członek kadry juniorów, który w bieżącym roku w maju brał udział w Łodzi w meczu Gwardii z Rotation Drezno, środkowy napastnik **Klik**, który również grał przeciw piłkarzom drezdeńskim występując we Wrocławiu w barwach Górnika oraz znani hokeiści a równocześnie piłkarze lewoskrzydłowy **Czech** i pomocnik **Trojanowski.**

W rozgrywkach ligowych w przyszłym sezonie zawodnicy ci tworzyć będą trzon drużyny, której skład nie ulegnie większym zmianom od tego w jakim zespół Budowlanych zdobył „pierwszoligowe ostrogi" i przedstawiać się będzie następująco: — bramkarze: **Paszkiewicz i Rybczyk**, obrońcy: **Skronkiewicz, Kania, Wojtkiewicz**, pomocnicy: **Mruczyński, Trojanowski** i rez. **Brużyniak**, napastnicy: **Mielniczek, Cichy, Klik, Żabicki, Czech**, rez.: **Słysz i Rogowski.**



Jedenastka „beniaminka" ekstraklasy — Budowlanych Opola.

Interesujące prelekcje i żywa dyskusja
podczas narady trenerów piłkarskich w Krakowie

Jak poważnie pracują przyszli trenerzy piłkarscy, przebywający obecnie na 3-miesięcznym kursie w Krakowie, świadczyła najlepiej sobotnia narada robocza, która odbyła się w sali wykładowej WKKF przy ul. Manifestu Lipcowego 27. Sama tematyka narady roboczej wywołała najżywsze zainteresowanie wśród szerokich rzesz naszych b. piłkarzy, toteż na sali zauważyliśmy wielu naszych b. „repów" piłkarskich jak Korbasa, Adamka, Sycza, Kempińskiego, Seichtera, Bobulę i wielu innych.

W pierwszej części narady, po zagajeniu przez kierownika WOSS (Wojew. Ośrodek Szkolenia Sport.) **Stiasnego**, zabrał głos trener Gwardii **Michał Matias**, który w sposób bardzo bezpośredni jako naoczny świadek zapoznał zebranych z przebiegiem olimpijskiego turnieju piłkarskiego w Helsinkach, omawiając zarówno charakterystykę jak i grę poszczególnych zespołów piłkarskich oraz analizując szczegółowo występ naszej reprezentacji na Olimpiadzie, który jak wiadomo laurów nam nie przysporzył. Tragiczny mecz z Danią — jak się wyraził trener Matias — **wykazał kompletny brak opanowania nerwowego u naszych reprezentantów.** Bardzo interesujący referat trenera Matiasa wywołał ożywioną dyskusję, w której zabierali głos **Korbas, Adamek, Karzyński, J. Szewczyk, Kowalik, Mastaj.** Zadawano najrozmaitsze pytania: czy na Olimpiadzie zaobserwowano jaki nowy system gry, jak grali obrońcy, czym różnili się zawodnicy innych drużyn od naszych, jak grali bramkarze itd., itd. Na wszystkie pytania odpowiadał trener Matias z wrodzoną mu swadą, a przede wszystkim z dużą znajomością rzeczy.

Drugą część narady roboczej wypełnił referat kursanta **Józefa Szewczyka** na temat „techniki strzału". Referat, który odczytał Szewczyk był właściwie elaboratem zespołowym warszawsko-kielecko-krakowskim czterech kursistów z tych miast. Abstrahując od tych czy innych błędów, referat był poważną próbką doszkalania naszych instruktorów piłkarskich, przebywających obecnie w Krakowie. Żywa dyskusja, która się po nim rozwinęła z udziałem **Korbasa, Adamka, Kempińskiego, mgr Jesionki i trenera Matiasa** była najlepszym tego dowodem.

W sumie — bardzo ciekawy i interesujący wieczór, który prosi się o dalsze następne.

GWARDIA—OWKS 5:0

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nego, który z najbliższej odległości posyła ją do siatki.

Atak OWKS-u inicjuje teraz kilka kontrakcji, które jednak na skutek braku szybkości i niecelnych podań załamują się.

Natomiast raid Flanka i strzał z odległości 30 m przynosi gwardzistom trzecią bramkę. Przy obronie tej piłki Hajduk odnosi kontuzję i na jego miejsce wchodzi Dziurowicz.

Przez kilka minut dalsze ataki gwardzistów nie przynoszą rezultatu i dopiero w 44 min. **znowu nieobstawiony Rogoza celnym strzałem tuż obok słupka ustala wynik spotkania do przerwy.**

Po zmianie pól już w 5 min. Rogoza wykorzystuje przerzut Kotaby z prawej strony i głową ustala, jak się okazało wynik spotkania.

Kilkakrotnie teraz atak OWKS-u przechodzi pod bramką gwardzistów, nieliczne jednak strzały są bądź niecelne bądź zbyt słabe, aby zmusić Jurowicza do kapitulacji.

Natomiast po przeciwnej stronie Dziurowicz w ciężkiej sytuacji piąstkuje centrę Kohuta a za chwilę wyłapuje strzał Mamonia. Po kilku nieudałych kontratakach OWKS-u końcówka należy znów do Gwardii, ale wynik nie ulega już zmianie.

Sędzia **p. Sperling z Łodzi** popełnił w tym spotkaniu kilka błędów, które jednak nie miały wpływu na wynik spotkania.

Widzów ok. 2 tys.

Ludzie radzieccy o sporcie

Ogólnonarodowa sprawa

Wątpliwe, czy znajdzie się w Kraju Rad człowiek obojętny wobec kultury fizycznej i sportu. Miliony ludzi kraju socjalizmu w wolnych chwilach z zapałem idą w zawody na bieżni, czy w sali gimnastycznej. Uprawiając sport, nabierają oni sił, energii, by móc uradować Ojczyznę nowymi sukcesami w pracy. W moim życiu, jak i w życiu wielu ludzi radzieckich, sport zajmuje znaczne miejsce. — Uważam kulturę fizyczną za doskonały środek, pomagający człowiekowi dobrze pracować.

Przez dłuższy czas z zapałem uprawiałem sport piłkarski broniąc barw drużyny zakładowej. Obecnie swój odpoczynek poświęcam takiemu zajmującemu i pożytecznemu rodzajowi sportu jak polowanie. Powracając z polowania, czuję zawsze przypływ nowych sił.

My, robotnicy radzieccy, nie zadawalamy się osiągniętymi zdobyczami. Pracujemy na wysokich szybkościach. — Życzymy więc i naszym sportowcom, by kroczyli nieustannie od sukcesu do sukcesu.

PAWEŁ BYKOW,
tokarz-szybkościowiec
Moskiewskich Zakładów
Budowy Szlifierek,
delegat Rady Najwyższej
ZSRR
laureat
Nagrody Stalinowskiej.

Technika w służbie sportu

Osiągnięcie rekordów sportowych jest możliwe jedynie dzięki opanowaniu doskonałej techniki poszczególnych ruchów. Toteż dla każdego sportowca ważną rzeczą jest obiektywna i dokładna ocena jego sportowej techniki.

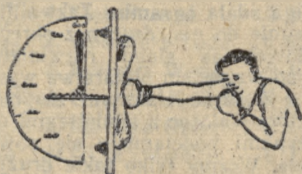
Ruchy sportowca odznaczają się jednak bardzo skomplikowaną kinetyką, wykonywane są bardzo szybko oraz towarzyszą im znaczne i szybko zmieniające się wysiłki mięśni. Śledzenie tych ruchów i ich prawidłowa ocena udaje się jedynie doświadczonym instruktorom, ale i oni często popełniają omyłki.

Radzieckim sportowcom i instruktorom, twórcom najnowocześniejszej w świecie szkoły sportowej duże usługi oddaje technika. Państwowy Centralny Naukowo-Badawczy Instytut Sportowy opracował metody i przyrządy, pozwalające z dużą dokładnością zapisywać zarówno cały przebieg ruchu, jak i wykonywany przy tym wysiłek. Szczególnie wiele cennych pomysłów w tej dziedzinie wykazał zasłużony mistrz sportu inżynier W. Abałakow.

Z JAKĄ SIŁĄ UDERZA BOKSER?

Duża siła uderzenia — to główny warunek sukcesu bokserskiego. Przez regularne ćwiczenia bokserzy udoskonalają swoją technikę, zwiększają siłę uderzenia. Abałakow opracował specjalny siłomierz, pozwalający z dużą dokładnością mierzyć siłę ciosów bokserów. Siłomierz składa się ze skórzanej poduszki, umocowanej na sprężynującej desce, igły zaciśniętej pomiędzy dwoma hamulcowymi klockami oraz przekładni ślimakowej lub przekładni z kołami zębatymi, połączonej ze wskazówką.

Przyrząd pracuje w sposób następujący: ustawiamy wskazówkę na maksimum, wówczas przekładnia odsuwa się od igły i nie dotyka jej. Igłę przesuwamy tak, aby dotykała deski. Wskutek uderzenia w poduszkę, deska wygina się i przesuwa igłę. Aby określić siłę uderzenia, wskazówkę przesuwamy powoli w kierunku zera, wówczas przekładnia zbliża się do igły, aż się z nią zetknie. Siłomierz Abałakowa pozwolił ustalić, że siła uderzenia boksera osiąga bardzo dużą wielkość, wynoszącą do 500 kg. Stwierdzono również, że siła uderzenia nie zawsze zależy od wagi boksera.



CO TO JEST SKOCZNOŚĆ?

Dlaczego J. Iliasow, którego wzrost wynosi 174 cm przeskakuje przez poprzeczkę znajdującą się na wysokości 2 metrów, innym zaś sportowcom odznaczającym się nawet najlepszą techniką skoku, nie udaje się przejść tej wysokości.

Odpowiedzi na to pytanie może udzielić jedynie analiza ruchów sportowca, dokonana przy pomocy innego siłomierza W. Abałakowa.

Sportowiec skacze do góry ze sprężynującej deski. Przy odbijaniu się, ciśnienie nóg na deskę wzrasta, wskutek czego deska wygina się. Wywołuje to przesunięcie się cienkiej witki, odciąganej w dół silną sprężyną. Przesunięcie witki daje określone ustawienie wskazówki względem skali przyrządu. Im silniej deska się wygina i im witka bardziej przesunie się w dół, tym dalej odejdzie wskazówka.

Aby określić, jak przebiegają zmiany ciśnienia nóg sportowca na deskę podczas odbijania się od niej, cały eksperyment fotografuje się za pomocą aparatu filmowego w ten sposób, aby na zdjęciach był widoczny zarówno sportowiec, jak i siłomierz.

Na poszczególnych zdjęciach taśmy filmowej będą widoczne równocześnie poszczególne fazy położenia ciała sportowca i odpowiadające im wychylenia wskazówki siłomierza.

NADAJNIK TEMPA — AUTOLIDER

Dla sportowców uprawiających biegi, duże znaczenie posiada prawidłowy wybór odpowiedniej prędkości biegu i zachowania jej na całej trasie. **Pomaga w tym autolider.** Przyrząd ten jest to mechanizm zegarowy, połączony z silnym dzwonkiem elektrycznym. Kontrolną wskazówkę przyrządu ustawia się w określonym położeniu. Instruktor lub sportowiec ustawia przyrząd tak, aby co pewien jednakowy okres np. co 20 sekund, mechanizm zegarowy włączał dzwonek.

Autolider stawia się na środku boiska, zaś trasę biegu dzieli się na kilka równych odcinków. — Sportowiec powinien np. każdy stumetrowy odcinek przebiec w ciągu 20 sekund. Jeśli wybrał on prawidłową prędkość, to w momencie, gdy przebiegnie on 100 m i znajdzie się przy chorągiewce rozlegnie się dzwonek. Jeśli zawodnik biegnie zbyt wolno, to dzwonek rozlegnie się zanim przebiegnie 100 m. Zmusi go to do przyśpieszenia biegu. Jeśli zaś szybkość jest zbyt wielka, dzwonek rozlegnie się po minięciu chorągiewki kontrolnej i będzie sygnałem, że należy bieg zwolnić.

Po kilku takich „wskazówkach" zawodnik osiągnie wymaganą regularną szybkość.

(Opracował F. W.)

Zobaczymy doskonałych pingpongistów czechosłowackich



Za kilkanaście dni przybywają do Polski doskonali ping-pongiści czechosłowaccy, którzy rozegrają szereg spotkań z naszymi zawodnikami. Jak wiadomo, Czechosłowacja jest jednym z czołowych państw świata w tenisie stołowym, a przed dwoma laty drużyna czechosłowacka w składzie Hroch, Vana, Andeadis i Tereba (na zdjęciu) zdobyła we Wiedniu mistrzostwo świata w tenisie stołowym



Podobnie jak ważną i zasadniczą sprawą jest przygotowanie do sezonu przez suchą zaprawę organizmu narciarza, tak niemniej ważnym jest odpowiednie skompletowanie i przygotowanie sprzętu i ekwipunku narciarskiego.

Na pierwszy plan idą oczywiście narty. Należy je wyciągnąć z letniego schowka, oczyścić z resztek smaru i ponownie zaimpregnować. Trzeba sprawdzić, czy nie wypaczyły się przez lato — w tym wypadku umiejętnie je spiąć i podkładkami wyrównać. Wierzch nart, jeśli jest poobijany, winniśmy zapolituorwać lub polakierować. Odpryski wygładzić, uszkodzone lub brakujące kanty uzupełnić.

Z kolei należy zająć się kijkami, przy których najczęściej poprawiamy wygięte kółka, naciągamy rzemyki i ostrzymy groty kijków. Podobnie troskliwie należy przeglądnąć wiązanie.

Ważną częścią ekwipunku narciarza są buty. Tutaj musimy podzielić typy obuwia na nizinne i górskie. Jazda na nizinach wymaga raczej buta lżejszego i bardziej elastycznego. Skóra nie może być zbyt gruba, natomiast buty zjazdowe w przeciwieństwie do nizinnych muszą mieć bardzo grubą i prawie nie zginającą się podeszew. Buty muszą być sznurowane prawie od samego dzioba czyli od palców, aby dobrze trzymały całą nogę, muszą być też wygodne, ale nie za duże, dokładnie dopasowane do nogi na grubą skarpetkę.

Przejdźmy teraz kolejno całą garderobę narciarską. Spodnie: mogą to być pumpy, lecz lepsze są spodnie narciarskie o ustalonym od dawna kroju. Krój wierzchniego ubrania powinien być taki, aby nie krępował ruchów. Zwykle na ciepłą wełnianą koszulę wkładamy sweter z rękawami, a na niego skafander z nieprzemakalnego płótna.

Każdy narciarz powinien mieć conajmniej po 2 pary skarpet i rękawic na zmianę, gdyż te części garderoby najczęściej zamakają. Prócz rękawic wełnianych używa się tzw. łapawic, tj. rękawic o dwóch palcach z nieprzemakalnego płótna, które nakłada się na rękawice wełniane. Dalej bardzo ważne jest nakrycie głowy, które winno dobrze chronić głowę i uszy od mrozu.

Do ekwipunku narciarskiego należą jeszcze okulary ochronne. O nich nigdy zapominać nie wolno. Refleks światła odbitego od śniegu, zwłaszcza w pogodny dzień jest tak silny, że jazda bez okularów dymnych jest niebezpieczna dla wzroku.

Wreszcie smary. „Kto smaruje ten jedzie" — mówi stare przysłowie. Jest ono dla każdego narciarza specjalnie aktualne. Dlatego też zaopatrzenie się w komplet smarów, odpowiednich na każdy gatunek śniegu, jest konieczne. Smarowanie nart wymaga doświadczenia, a zatem z początku korzystaj z doświadczeń innych, a później po nabraniu wprawy będziesz sam sobie radził. Dla początkujących smary narciarskie są wystarczające, dla bardziej wprawnych narciarzy, którzy odbywają większe wycieczki w górach potrzebne będą jeszcze „foki". Są to pasy ze skóry foczej, lub też imitacja tychże, które przypina się do nart celem ułatwienia podchodzenia pod górę.

Zaprzyjaźniłam się z Niną Dumbadze podczas swoich występów w Moskwie

— *mówi lekkoatletka krakowska* *Jadwiga Konikówna*

Częste kontakty naszych sportowców ze sportowcami Związku Radzieckiego wzbogacają nasz młody, ludowy sport o cenne doświadczenia i wskazówki przekazywane nam przez radzieckich mistrzów bieżni i stadionów.

Wspaniałe osiągnięcia radzieckiego sportu na XV Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach potwierdziły olbrzymią różnicę dzielącą socjalistyczny sport w Związku Radzieckim od sportu w krajach zachodnich, dzielącą sport milionów zdrowych i silnych ludzi od sportu dążącego za każdą cenę do rekordu, najczęściej kosztem zdrowia a nieraz i życia zawodnika.

Poniżej podajemy ciekawą relację znanej krakowskiej miotaczki, lekkoatletki krakowskiego Kolejarza **Jadwigi Konikówny**, która dzieli się z naszymi Czytelnikami swoimi wrażeniami, jakie odniosła w czasie pobytu w Moskwie w lipcu ub. roku.

„Reprezentując barwy Polski w lekkoatletyce wyjeżdżałam za granicę kilka razy; byłam w Rumunii, Bułgarii, Czechosłowacji, na Węgrzech, byłam w Berlinie — żaden jednak z tych wyjazdów nie pozostawił mi tak miłych wspomnień jak wyjazd do Związku Radzieckiego.

Wśród reprezentantów Polski zgrupowanych na obozie przed wyjazdem do Berlina zapanowała wielka radość, gdy dowiedzieliśmy się, że na zaproszenie Wszechzwiązkowego Komitetu dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu udajemy się na zawody do Moskwy. Zawodników i zawodniczki radzieckie widziałam już w czasie ich pobytu w Polsce i dlatego cieszyłam się, że zobaczę ich piękny kraj, metody treningów radzieckich sportowców, piękne boiska i urządzenia sportowe.

Powitania, jakiego doznaliśmy w Moskwie — nie sposób zapomnieć. Oprócz oficjalnych przedstawicieli radzieckiego sportu, przedstawicieli ambasady polskiej i tłumów publiczności — powitała nas cała reprezentacja lekkoatletyczna ZSRR z Dumbadze, Czudiną i Bułanczykiem na czele. Po serdecznym przyjęciu udaliśmy się do reprezentacyjnego hotelu „Moskwa" — który na czas pobytu stał się naszym drogim nam domem. Okna nasze wychodziły na wieże Kremla, na których wieczorami jarzyły się olbrzymie czerwone gwiazdy górujące nad Moskwą i okolicą. W ciągu dnia zwiedzaliśmy Mauzoleum Lenina, muzeum podarków nadesłanych Stalinowi z okazji 70-lecia urodzin i cudo radzieckiej techniki — słynne moskiewskie Metro.

Lecz dzień zawodów zbliżał się. Treningi, które przeprowadzaliśmy bardzo regularnie odbywały się na potężnym, o 100 tys. widowni stadionie głównym, przy którym znajdowały się dziesiątki mniejszych boisk, na których wyczynowcy i członkowie kół sportowych przeprowadzali zaprawę i treningi do zdobywania norm do odznaki GTO.

Zaprzyjaźniłam się serdecznie z moją przyszłą wspaniałą przeciwniczką — dyskobolką Niną Dumbadze. Dumbadze ma doskonałe warunki fizyczne, a koleżanki i koledzy moi, którzy żartobliwie nazywają mnie „Kruszynką" oświadczyli, że przy Ninie wyglądam rzeczywiście jak kruszynka. A o światowej klasie tej dyskobolki świadczy fakt, że wszystkie jej rzuty były nawet na treningach dłuższe od naszych o prawie 20 metrów.

W trójmeczu lekkoatletycznym Polska — ZSRR — Rumunia, zawodnicy radzieccy odnieśli — jak było zresztą do przewidzenia — bezapelacyjne zwycięstwo. Drugą była nasza reprezentacja, trzecią Rumunia.

W rzucie dyskiem byłam trzecia za doskonałymi miotaczkami radzieckimi. Wygrałam wówczas z dwoma Rumunkami oraz z moją koleżanką Polką. Mój moskiewski występ uważam za bardzo udany, zaś wynik osiągnięty przeze mnie to mój wielki sukces. Zawdzięczam to w dużej mierze Ninie Dumbadze, która na treningach odsłoniła moje błędy i braki, korygowała technikę i styl rzutu — jednym słowem po przyjacielsku dzieliła się ze mną swoim bogatym doświadczeniem.



Po zawodach w Moskwie udaliśmy się do Leningradu, gdzie zwiedziliśmy Pałac Zimowy, gigantyczny stadion im. Kirowa, zaś w Ośrodku Naukowym Wyższej Uczelni Wychowania Fizycznego odbyliśmy naradę z najlepszymi trenerami i naukowcami Związku Radzieckiego. Zwrócono nam wówczas uwagę na wiele niedociągnięć, udzielono wskazówek odnośnie dalszego treningu i należytych przygotowań przedolimpijskich.

Do Polski wracaliśmy pociągiem „Błękitna Strzała", z żalem żegnając gościnny kraj, jego obywateli, naszych największych przyjaciół — zawodników i zawodniczki radzieckie.



Nie byle jakim bilansem mogą poszczycić się najlepsi piłkarze świata, mistrzowie olimpijscy, Węgrzy. W okresie od 1950 roku rozegrali oni 22 spotkania międzypaństwowe, w których nie ponieśli ani jednej porażki. Zaledwie jedno spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 1:1 w roku 1950 z Bułgarami.

Pozostałych 21 spotkań Węgrzy rozstrzygnęli zdecydowanie na swoją korzyść. Najlepiej o tym świadczy stosunek bramkowy, który wyraża się liczbami 118:19.

Przed mistrzostwami hokejowymi ZSRR

Tegoroczne mistrzostwa hokejowe ZSRR rozpoczynają się już 30 listopada przy udziale 18 najsilniejszych drużyn. Rozgrywki przeprowadzone zostaną takim systemem jak w roku ubiegłym tzn. w dwóch fazach. Zespoły podzielone zostaną na 3 podgrupy. Zdobywcy trzech pierwszych miejsc w każdej podgrupie walczyć będą o tytuł mistrza ZSRR. Drużyny, które uplasowały się na dalszych pozycjach, walczyć będą o lokaty od 10 do 18 miejsca.

Rozgrywki w podgrupach odbędą się. W Swierdłowsku, Czelabińsku i Mołotowie. Podział zespołów jest następujący:

Swierdłowsk — WWS (Moskwa), Dynamo (Tallin), Torpedo (Gorkij), Daugawa (Ryga), Dynamo (Swierdłowsk) i Chemik (Elektrostal).

Czelabińsk — CDSA (Moskwa), Spartak (Pietrozawodsk), Dynamo (Leningrad), Dzierżyniec (Czelabińsk), Spartak (Moskwa) i drużyna Litewskiej SRR.

Mołotow — Dynamo (Moskwa), Dom Oficerów (Leningrad), Dom Oficerów (Nowosybirsk), Skrzydła Sowietów (Moskwa), Spartak (Mińsk) i Lokomotiv (Charków).



REDAGUJE KOLEGIUM
Wydawca Redakcyjne
Spółdzielnia Wydawnicza
„PRASA"
Adres Redakcji Kraków Wielopole 1, IV p. — tel. 543 58
Adres Administracji — Delegatura RSW „Prasa" Kraków, Wielopole 2, III p. tel. 358 62, 388 41, 246 88
Biuro Ogłoszeń i Reklam Kraków, Rynek Główny 46 — I p. — tel. 221 83
Krakowska Drukarnia Prasowa — Przedsiębiorstwo Państwowe Kraków Wielopole 1, tel. 542 52
M—3—21787